

Zmiana warty w Radzie Miasta

10.04.2002. r.

Nr 15 (568)

Rok XIII

Cena 1.50 zł w tym VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

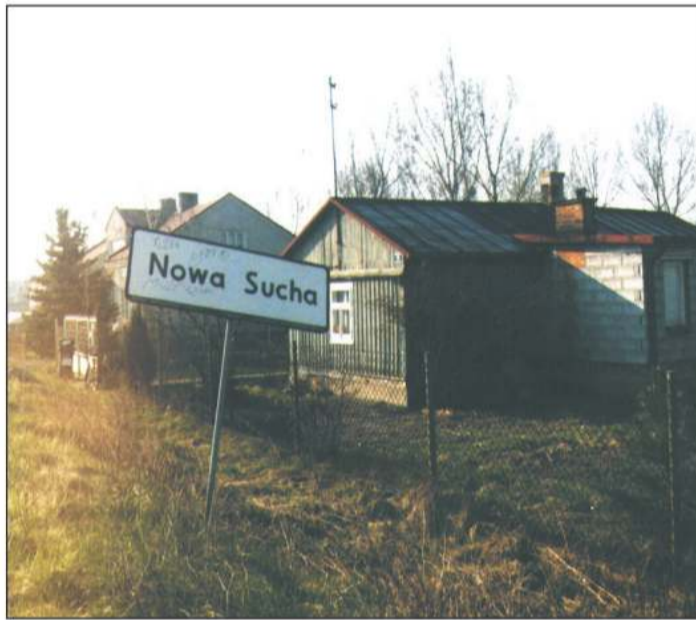
E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK



CZY GMINIE NOWA SUCHA GROZI ZARZĄD KOMISARYCZNY?

Demokracja zabija pamięć



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Sprawa wysypiska śmieci w Starym Dębsku wciąż jest żywa i budzi wiele kontrowersji. Tym bardziej, że nie wiadomo jeszcze, jak się ona zakończy. Na razie budowa decyzją radnych gminy została wstrzymana na miesiąc. Dziś przedstawiamy racje radnej Okopów, Romualdy Trzczińskiej, która była za powstaniem wysypiska komercyjnego.

W 13. nr "Ziemi Sochaczewskiej" ukazał się tekst "Wstrzymano budowę wysypiska w Dębsku". Poruszyła mnie w nim obszerna wypowiedź radnego drugiej kadencji z Kornelina, Zbigniewa Mikulskiego - twierdzi Romualda Trzczińska.

Uważam, że nie mówi on prawdy. Już za jego pierwszej kadencji wybrane zostało miejsce pod wysypisko śmieci, a teraz pan Mikulski dziwi się, że jest ono nad rzeką. A przecież na Sesji Rady Gminy z dnia 31 stycznia 2001r., gdy rozpatrywano był problem wysypiska w Starym Dębsku, radny Mikulski poparł inicjatywę wójta w tej sprawie. Stwierdził mianowicie, że uważa, iż przy niskich dochodach gminy składowisko komercyjne przyniesie dochody. W przypadku, gdy wykonują to spółki zagraniczne, w trakcie negocjacji należy się postarać o jak najwięcej. Był on za wysypiskiem komercyjnym, o którym to wiedzieli wszyscy radni.

Dokończenie na str.7

Życie za 50 zł

To nasza gazeta poinformowała, że w dniu 21 listopada 2001 r. na obrzeżach miasta w dzielnicy Malesin w rowie ujawniono zwłoki 69 letniego Jana M. Przybyli na miejsce policjanci wstępnie ustalili, że prawdopodobnie przyczyną zgonu były obrażenia ciała powstałe podczas pobicia. Przeprowadzona sekcja zwłok wersję tę potwierdziła, po czym Prokurator Rejonowy z Sochaczewa wszczął śledztwo z artykułu 148 kodeksu karnego, czyli zabójstwa.

Śledztwo nie należało do łatwych. Utrudniały je brak świadków zdarzenia i znikoma ilość śladów kryminalnych, które zabezpieczył technik kryminalistyki. Przez kilka dni wytypowany zespół dochodzeniowo - śledczy po trwającej nieraz 24 godziny na dobę pracy wytypował i zatrzymał do wyjaśnienia osoby podejrzane o dokonanie tej ohydnej zbrodni.

W toku wykonywanych czynności śledczych już z udziałem zatrzymanych wyłonił się obraz zdeprawowanej młodzieży sochaczewskiej, nad

którą nie panują rodzice. W dniu 20 listopada ub. r. we wczesnych godzinach wieczornych 19-letni Przemysław K., 17-letni Jarosław R., 17-letni Damian R. i 15-letni Tomasz T. udali się do pobliskiego baru w Malesinie na piwo. Wracając z baru, już pijani, napotkali na swojej drodze dwóch mężczyzn, z którymi bez żadnego powodu wszczęli bójkę. Napadnięci zaczęli się bronić. Jeden z nich wyjął nóż, którym został ugodzony w klatkę piersiową 15-latek. W odwecie Jarosław R. dwukrotnie uderzył w głowę broniącego się nożem mężczyznę ostrubowaną pałąką, którą, jak twierdził, "zawsze nosił z sobą w rękawie". Napadnięci mężczyźni uciekli i ukryli się przed całą czwórką, która razem z ranym kolegą usiłowała wykryć, gdzie się schowali uciekinierzy i pomścić ranego kolegę.

Gdy nie udało się im odnaleźć ukrywających się mężczyzn, odprowadzili rannego kolegę do domu i z powrotem wyszli na ulicę, aby "zapolować" na kogokolwiek.

Jeden z nich, Jarosław R., zauważył idącego samotnie ulicą starszego mężczyznę i zaproponował pozostałym dokonanie na nim rozboju. "Może dziadek ma trochę kasy", to się zabawimy. Nikt nie oponował. Poszli w ciszy i w mroku za mężczyzną. W ciemnym odludnym miejscu zaatakowali. Najpierw bili mężczyznę rękoma, potem zaś wyrwali słupek z pobocza drogi i zaczęli nim tuc broniącego się starszego człowieka. Ten, gdy upadł, prosił tylko o litość. Litości jednak nie było. Kopali go po głowie, szyi i klatce piersiowej i bili słupek. Gdy przestał się już ruszać, zaczęli przeskakiwać ubranie i kieszenie w poszukiwaniu pieniędzy. Gdy znaleźli tylko niecałe 50 zł, jeden z nich ściągnął mu buty i skarpetki szukając "szmalu". Niezadowolony już człowiek postanowił wrzucić do rowu, żeby nic nie było widać z ulicy. Zmasakrowane zwłoki rodzina znalazła w rowie dopiero nazajutrz.

W czasie przesłuchania jeden oskarżał drugiego o dokonanie zabójstwa. Teraz w areszcie czekają na rozprawę sądową i niewątpliwie długoletnie wyroki.

J.W.

Nowy Przewodniczący Rady Miejskiej



Nowy Przewodniczący Rady Miejskiej Sochaczewa Edward Stasiak ma 62 lata i wykształcenie średnie techniczne. Przepracował 42 lata, ostatnie trzydzieści na kierowniczym stanowisku w Spółdzielni Pracy "Metalowiec", od tyłu też lat mieszka w Sochaczewie. Obecnie nie pracuje.

Żona Marianna jest wicedyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3, starszy syn (32 lata) oficerem Państwowej Straży Pożarnej, młodszy ukończył Pomaturalne Studium Informatyczne w Warszawie, obecnie studiuje w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie.

Synowa, wykształcenie wyższe, również pracuje w Szkole Podstawowej nr 3, a największym szczęściem rodziny jest 6 - letnia wnuczka Ola.

Najtańsze blachy na dachy:
FLORIAN SA

* ocynkowane

* powlekane

Płaskie i trapezowe T18, T35, T55

Gwarancja 10 lat !!!

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA

Poleca oficjalny dealer



Dębsk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr) (0-46) 861-26-19

Anglicy w Sochaczewie

Cztery dni trwała ubiegłotygodniowa wizyta w naszym mieście delegacji angielskich gości z Melton Mowbray. Sochaczew odwiedzili tym razem David Moris - współpracujący z miastami bliźniaczymi Melton oraz Clive Rogers - kompozytor mszy milenijnej, którą wspólnie mają wykonać chóry - z Melton i Sochaczewa. Głównym powodem przyjazdu gości z Anglii było spotkanie z Chórem Nauczycielskim i uzgodnienie przebiegu wakacyjnej wizyty naszego zespołu w Melton. Temu miała służyć wspólna sobotnia próba chóru w kościele Narodzenia NMP w Tojanowie oraz wieczorne spotkanie w Klubie Nauczyciela.

Oprócz tego dla angielskich gości przygotowano bo-

gaty program pobytu. W czwartek, w dniu przyjazdu, zwiedzili jeszcze Żelazową Wolę, piątek spędzili w Warszawie, odwiedzając Zamek Królewski, Wilanów oraz Klub Rotariański w hotelu Mariot. W sobotę natomiast, po próbie Chóru, Clive Rogers i David Moris spotkali się z władzami miasta, zwiedzili Pałac w Nieborowie i Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Po obiedzie odwiedzili Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i nową pływalnię, a wizytę zakończyli spotkaniem w Klubie Nauczyciela.

O sobotnich ustaleniach dotyczących wizyty Chóru Nauczyciela w Melton napiszemy za tydzień.

(sos)

TVN w Teresinie

Kto was tak urządził?

Oglądając w przedświąteczną środę stację TVN, mogliśmy ujrzeć ziemię sochaczewską. A konkretnie pewien dom w Teresinie, który z dnia na dzień, zmienił się nie do poznania.

Kiedy przyjechałem do państwa Kołodziejczyków, prawie miesiąc po odwiedzinach TVN-u, nie mogli oni jeszcze ochłonąć po tym, co się stało. "Nadal nie możemy w to uwierzyć" - mówi Anna Kołodziejczyk.

A "sprawczynią" tego zamieszania była jej szwagierka, Magda. Napisała bowiem do tej stacji telewizyjnej, a konkretnie do audycji "Kto was tak urządził?". Opisała warunki lokalowe mieszkania brata i rodziny. Scharaktery-

zowała domowników ... "Parę dni później otrzymałam telefon. Myślałam, że to żart. Ekipa z TVN poinformowała, że przyjadą.

Dokończenie na str.8

POKRYCIA DACHOWE - blachodachówki, trapezy, inne gatunek II i pozagatunek. Wyłączny dystrybutor firmy RAUTTARUUKKI.

Ceny od 5 do 17 złotych. Korytów k/Żyrardowa ul.Szkolna 16, tel. 857-50-75.

ZS-656

Żółty

Akcja promocyjnych szczepień przeciwko

wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B

Tydzień

Żółty tydzień

Wielka promocja skojarzonej szczepionki przeciwko WZW typu A i B - trzecia dawka gratis

Sochaczew, ul. Żeromskiego 39a Przychodnia - Mój lekarz tel. (046) 862-79-17

ZS-659

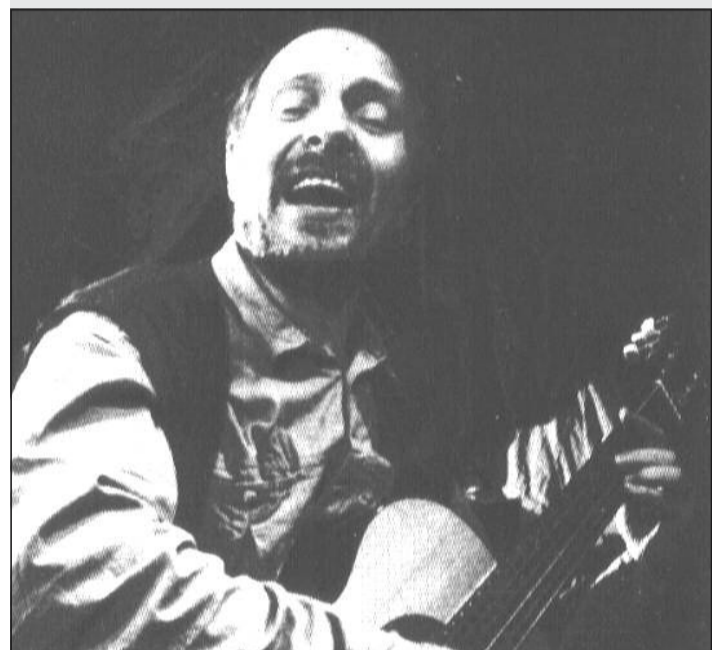


Co słycać w kulturze

Alosza
w Sochaczewie

Tym, którzy interesują się piosenką niebanalną i nietuzinkową, od dawna już znany jest Alosza Awdiejew. Pochodzący z Rosji a mieszkający na stałe w Krakowie artysta w brawurowy sposób wykonuje pieśni z kręgu folkloru miejskiego Moskwy, Odessy i innych stron Rosji a także piosenki Włodzimierza Wysockiego. Ostatnio zaistniał on również jako aktor, a sympatycy jego talentu mogą go oglądać w serialu "Złotopolscy", gdzie gra rosyjskiego mafiosa.

Mieszkańcom Sochaczewa natomiast Alosza Awdiejew prezentuje się jako artysta kabaretowy. Wystąpi wraz z Markiem Piątkiem i Kazimierzem Adamczykiem w recitalu kabaretowym "Śmiać się każdy może".



Miejski Ośrodek Kultury przy ul.Żeromskiego 8 zaprasza na ww. recital w niedzielę, 14 kwietnia o godz.18.00. Za bilet trzeba zapłacić co prawda 30 zł, ale sądzimy, że warto.

pab

Zatańczyć w MOK-u

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Tańca (29 kwietnia) Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie zaprasza placówki kulturalno-oświatowe z terenu miasta i powiatu do wzięcia udziału w VII Wiosennych Spotkaniach Tanecznych.

Odbędą się one w piątek 12 kwietnia w godz.10.30-14.30 w MOK przy ul.Chopina 101.

W Spotkaniach mogą wziąć udział formacje (min. 8 osób), duety i pary oraz soliści, którzy zaprezentują się w tańcu nowoczesnym, towarzyskim, inscenizacjach tanecznych.

Uczestników obowiązuje opłata startowa w wys. 2 zł od osoby. Na "próby parkietu" organizatorzy zapraszają w dniu imprezy od godz.8.45 do 10.15. Dla wszystkich uczestników przewidziano pamiątkowe znaczki, a za najciekawsze prezentacje - wyróżnienia.

(s)

Rockowo
w Skierniewicach

Młodziżowe Centrum Kultury w Skierniewicach mając swą siedzibę przy ul.Reymonta 33 jest organizatorem imprezy regionalnej skierowanej do młodzieży pod nazwą "ROCK MAY FESTIVAL".

Jej celem jest promowanie muzyki rockowej, inspirowanie młodych muzyków do poszukiwań artystycznych w tej właśnie muzyce, konfrontacja dokonań twórczych artystów z regionu Mazowsza oraz doskonalenie warsztatu muzycznego.

Konkurs dotyczy zespołów i solistów grających szeroko rozumianą muzykę rockową. Mogą w nim wziąć udział zespoły, które: prześlą kartę zgłoszenia i materiał demonstracyjny z trzema utworami (CD, MC, MD) na adres MCK do dnia 15 kwietnia, a wraz z nią materiały informacyjne oraz zaakceptują warunki zawarte w regulaminie.

Komisja artystyczna powołana przez organizatora dokona oceny materiałów fonograficznych przesłanych przez zespoły i wyłoni 8 uczestników konkursu. Organizator do 20 kwietnia poinformuje pisemnie zespoły zakwalifikowane do konkursu.

Konkurs planowany w Skierniewicach 3 maja obejmie przesłuchania konkursowe, koncert laureatów i gwiazdy. W ramach konkursu należy wykonać trzy utwory nie przekraczające 15 min. Organizatorzy zapewniają sprzęt nagłaśniający perkusję oraz 3 wzmacniacze gitarowe, nie zwracają natomiast kosztów podróży, zakwaterowania i wyżywienia.

Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne, a organizator przewiduje również możliwość przyznania dodatkowych nagród rzeczowych.

pab



- Kiedy dokładnie rok temu rozmawialiśmy na łamach "ZS", wiele mówił pan o działalności swojego Centrum, o sochaczewskich SPAT-ach i kulturze w ogóle. W tym roku ponownie, jako szef Mazowieckich Przeglądów Teatralnych, odwiedził pan MOK w Sochaczewie. Jakie odczucia ma pan tym razem?

- Zawsze podkreślam, że Sochaczew jest bardzo płodnym teatralnie miejscem. Także w tym roku zobaczyliśmy kilka ważnych spektakli, ale z oceną końcową chciałbym się wstrzymać do czasu ogłoszenia wyników i spotkania warsztatowego z instruktorami.

- Uważa pan, że każdy może się bawić w teatr? Nawet jeśli nie robi tego dobrze?

- Oczywiście, że nie. Od tego są właśnie spotkania z nauczycielami i instruktorami. Nie można jednak wszystkiego potępiać w czambuł. Trzeba pamiętać, że nauczyciele najczęściej robią to społecznie. Z zabawą w teatr jest tak, jak z innymi rzeczami. Jedni robią to lepiej, inni gorzej.

- Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej ma spore doświadczenie w tym względzie. Jesteście przecież organizatorami Mazowieckich Przeglądów Teatralnych "Melpomena w szkolnej ławce".

- I do tego przeglądu zapraszamy też najlepsze spektakle z Sochaczewa. Jest to okazja do porównania własnych dokonań z pracą innych zespołów oraz

O SPAT-ach
i Starej Prochowni

Z Januszem Kłonieckim, sochaczewianinem, dyrektorem Stołecznego Centrum Edukacji Kulturalnej i dyrektorem naczelnym Teatru Staromiejskiego rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

możliwość zaprezentowania się na profesjonalnej scenie.

- A propos sceny, podobno przejęliście Starą Prochownię, która będzie teraz waszą trzecią sceną.

- Owszem, miesiąc temu teatr Stara Prochownia obchodził swoje 30-lecie i jednocześnie pożegnał się z nim wieloletni kierownik tej sceny, Wojciech Siemion.

skiego, a na działalność mamy nadzieję pozyskać pieniądze z różnych fundacji.

- To jak teraz będzie wyglądać działalność Starej Prochowni? Czy zmieni się jej charakter?

- Nie chcemy zmieniać charakteru sceny. To ma być łagodne przejście od tradycji do teraźniejszości. Gościnnie będzie występował tam Teatr

- Czym się będzie zajmować?

- Chodzi o to, aby jednostki samorządowe z terenu Warszawy, które mają podpisane umowy o współpracy z miastami z innych państw miały gdzie przyjąć swoich gości z ich propozycjami kulturalnymi, mogły wspólnie działać twórczo i pokazywać swoje osiągnięcia. Pani przecież wie, że zanim



Teatr „Słowo” z Teresina

- Czy zabiegaliście o przejęcie tego teatru, był jakiś konkurs ofert?

- Nie, starostwo warszawskie powierzyło nam zarząd nad Starą Prochownią uznając, że skoro prowadzimy dwie sceny, poradzimy sobie również z trzecią.

- A kto zapewni utrzymanie sceny? Czy Teatr Staromiejski?

- Utrzymanie obiektu należy do starostwa warszaw-

konsekwentny - jest to grupa młodych aktorów wręcz zafascynowanych teatrem. Chcemy stworzyć również scenę impresaryjną, na której będzie mógł wystąpić każdy dobry zespół czy wykonawca. Kolejną formą będą koncerty muzyczne oraz druga nasza galeria, tym razem w Starej Prochowni. I jeszcze jeden ważny pomysł na działalność tej sceny Teatru Staromiejskiego to Europejskie Centrum Współpracy i Promocji.

dojdzie do podpisania umów gospodarczych czy politycznych forpoczta jest zawsze kultura. Jest też taki pomysł, aby pokazywać w Starej Prochowni mniejszości narodowe.

- Kiedy zafunkcjonują te nowe pomysły?

- To wszystko już się pomału dzieje. Z tym, że czeka nas poważny remont, którego koszt wyceniono na 4 mln złotych. Nie chcemy jednak zamykać na ten czas teatru, bo mogłoby się okazać, że już się go nie otworzy.

- Czy Sochaczew ma szansę trafić do Starej Prochowni?

- Jak najbardziej, ciekawe przedsięwzięcia mają szansę znaleźć się na scenie, a mieszkańców zapraszam w charakterze widzów. I to nie tylko do Starej Prochowni, na ul.Bolesć, ale też na nasze dotychczasowe sceny Teatru Staromiejskiego przy ul.Żelazkiej na spektakle "Mały Książę", "Zemsta" i "Ania z Zielonego Wzgórza". Można w nich zobaczyć takich aktorów jak Teresa Lipowska, Tomasz Zaliwski czy Dorota Baranowska - odwiedzająca Sochaczew w charakterze jurorka SPAT-ów.

- Życzę realizacji pomysłów i dziękuję za rozmowę.

Zielone przedszkole



Miejskie Przedszkole nr 4 w Sochaczewie od kilku lat realizuje program własny EDUKACJI EKOLOGICZNEJ. Program poszerza treści podstawy programowej wychowania przedszkolnego o bardzo ważne naszym zdaniem zagadnienia, dotyczące kształtowania świadomości ekologicznej, a przede wszystkim czynnej postawy opiekuńczej wobec przyrody. Wobec postępującej degradacji środowiska naturalnego

spowodowanej rozwojem cywilizacji, uważamy za bardzo ważne już od najmłodszych lat życia dziecka, kształtowanie jego nawyków, postaw, umiejętności oraz wrażliwości tak, aby mogło czuć się współodpowiedzialne za naszą wspólną planetę.

Dlatego też, jak co roku, w kwietniu, zorganizowaliśmy przy współudziale rodziców konkurs na najbardziej zielony i ukwiecony kącik przyrody w sali. W przed-

szkolnych kącikach zakwitły stokrotki, narcyzy, tulipany, bratki i hiacynty. Wszelkie sadzonki pomidorów, sałaty, ogórków i rabatowych kwiatów, które gdy tylko dopisze nam pogoda, wysadzimy na grządki przedszkolnego ogrodu. Pojawiły się również zielone witaminki: szczypiorek i rzeżucha. Wszystkie grupy otrzymały pamiątkowe dyplomy wykonane przez rodziców.

Zbliżające się ŚWIĘTO ZIEMI (21.04.) uczymy BALEM ZIELONYCH, konkursem wiedzy z zakresu ekologii, galerią prac dzieci o tematyce przyrodniczej. Tego dnia nasze przedszkole będzie wyjątkowo - ZIELONE.

Małgorzata Walczak, nauczycielka Miejskiego Przedszkola nr 4 w Sochaczewie

MONTAŻ
STOLARKI

➡ PCV

➡ AL

➡ DREWNO

Tel. 0 602 370 470
(46) 837 75 04

CZY GMINIE NOWA SUCHA GROZI ZARZĄD KOMISARYCZNY?



Dokończenie ze str. 1

Również na spotkaniu z ministrem po przeglądzie wszystkich protokołów ci z ministerstwa i z ochrony środowiska stwierdzili, że żaden radny nie może powiedzieć, że nie wiedział za czym głosował. Wszyscy na początku zapoznali się z tym projektem, wysłuchali, mogli zadawać tysiące pytań lub zrezygnować z głosowania, jeżeli nie chcieli czy byli przeciwno. Ale jeżeli głosowali za, a tak było, to powinni być świadomi tego, co robią. W końcu społeczeństwo wybrało ich po to, żeby załatwiali ich interesy. Nie sposób, aby na sesję przychodziło 3 tys. ludzi. Każda wieś wybrała sobie swojego radnego i jeżeli wójt zwracał się do wszystkich radnych i sołtysów o przekazywanie społeczności informacji na temat wysypiska, to oni powinni zwołać wtedy zebranie i wyjaśnić wszystkie niewiadome. Następnie o wynikach spotkań poinformować na kolejnej sesji.

A wracając do pana Mikulskiego - kontynuuję Romualda Trzcńskiego - bardzo dziwię się, że jest on w Komitecie Protestacyjnym. Jeden z inicjatorów wysypiska komercyjnego, w tej chwili

występuje sam przeciwko sobie. Człowiek, który nigdy w czasie sesji nie zapytał o to, jakie wysypisko niesie zagrożenie dla jego wyborców, dla środowiska, interesów go tylko finanse, teraz zmienia zdanie? Chciałabym w tym miejscu przytoczyć chronologicznie jego głosy w czasie sesji.

7 marca 2001 roku

"Jakie przyniesie dochody to składowisko poza korzyścią rozwiązania problemu odpadów na terenie gminy?"

"Jak szybko powstałaby ta inwestycja i kiedy znacznie przynosić pierwsze dochody?"

28 czerwca 2001 roku

"Na jakim etapie jest przygotowywana dokumentacja dotycząca składowiska odpadów?"

21 listopada 2001 roku

"Ile ta inwestycja będzie kosztowała, jaki przyniesie gminie dochód i kiedy planowane jest jej otwarcie?"

Niech ludzie po przeczytaniu tych wypowiedzi sami rozsądzą. Jeżeli ktoś ma sumienie i porówna te dwa artykuły, to chyba zauważy, że coś jest nie tak. Ja zadałam panu Mikul-

skiemu pytanie, dlaczego teraz mówi coś innego, skoro rok temu mówił inaczej. W odpowiedzi usłyszałam, że teraz jest demokracja i on już nie pamięta tego co mówił rok temu, a jeśli jest demokracja, to co miesiąc można zmieniać zdanie. Żadnej gminie nie życzę więc takich demokratów. Uważam, że Rada Gminy powinna zostać rozwiązana, bo działa na szkodę społeczeństwa, skoro radni nie wiedzą za czym głosują, a później sami występują przeciwko sobie.

Ja złożyłam rezygnację z funkcji radnej - oświadczam radna Trzcńska - ponieważ nie usiadę już przy jednym stole z ludźmi, którzy tak pojmują demokrację. Od początku do końca wiedziałam, jakie to ma być wysypisko. I jeżeli w grudniu byłoby protesty, to gdybym miała tysiąc rąk, podniosłabym je wszystkie, głosując przeciw wysypisku. A w tej chwili nie można już przerwać budowy, ponieważ będą ogromne konsekwencje finansowe i grozi nam Zarząd Komisaryczny. Wejście wtedy komisarz, który nie będzie brał pod uwagę czynnika ludzkiego, tylko będzie chciał odzyskać pieniądze. I ucierpią na

tym wszyscy mieszkańcy. Gdyby decyzję o wstrzymaniu prac podjął minister Zaręba, to gmina może nie ponosiłaby tych kosztów. Natomiast w przypadku, gdy to Rada wystąpiła z takim wnioskiem, na pewno ona właśnie musi ponieść koszty wynoszące 3.600 zł każdego dnia, co w ciągu 30 dni da sumę 100.000 zł. I w tym czasie ma być szukany inny inwestor. Ale ja nie znam takich zapaleńców i miłośników natury, którzy zapłaciliby za hektar ziemi 6 klasy 100 tys. Bo tyle, żeby zwrócić koszt około 2 mln, podczas gdy 21 hektarów zajmuje wysypisko, trzeba by za 1 ha wziąć.

Chciałabym "podziękować" również panu Staroście, który na Sesji Rady Gminy w dniu 29 sierpnia 2001 roku powiedział: "Jeśli chodzi o składowisko to byłem za i jestem za, gdyż problem z odpadami jest od dawna. Nie wiedziałem dokładnie, jakiego rodzaju jest to składowisko. Po zapoznaniu się z dokumentacją uważam, że jest okazja, by gmina zarobiła pieniądze. Jeśli chodzi o dokumenty, decyzja o warunkach zabudowy została uzgodniona. Teraz, jeśli będzie wniosek z pełną dokumentacją, zostanie wydane pozwolenie na budowę". Uważam, że każda Rada, jeżeliby przyjechał pan Starosta na sesję i tak zapewniał, że był i jest za, byłaby potwierdzona w tym, iż robi dobrze. Dlatego szliśmy dalej tym torem. Tylko, że pan Marcin Kubiak w pewnym momencie się od nas odwrócił, twierdząc, że nie wiedział o rozmiarach wysypiska. A przecież 7 listopada zatwierdził decyzję o wysypisku tych właśnie rozmiarów, która się uprawomocniła nie budząc żadnych protestów.

Uważaliśmy, że wszystko jest w porządku. Jeszcze pan Starosta na ostatniej sesji powiedział, że dokumentacja jest naprawdę super, nie ma się do czego przyćpić. Nawet panowie z ochrony środowiska ocenili ją na szóstkę. Tak więc nie ma protestów, wszyscy radni są za, starosta popiera inicjatywę, dokumentacja jest w porządku, więc wydało się, że robimy dobrze. A teraz doszło do takiej sytuacji. Ciągłe nie mogę w to uwierzyć.

Romualdy Trzcńskiej, radnej z Okopów, wysłuchała

Małgorzata Pałuba

Co słycać w kulturze

Galimatias w TOK-u

Teresiński Ośrodek Kultury zaprasza "niesforne" zespoły młodzieżowe do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Niesformnych "Galimatias 2002". Założeniem organizatorów tego wydarzenia teatralnego jest charakter raczej artystyczno-integracyjny, niż konkursowy. Główny cel to stworzenie możliwości zaprezentowania twórczości teatrów amatorskich oraz zdobycie nowych doświadczeń w tej dziedzinie. Dlatego oprócz prezentacji odbędą się prowadzone przez profesjonalistów zajęcia: warsztatu twórczego myślenia oraz warsztaty teatralne, zakończone akcją plenerową.

W Przeglądzie mogą wziąć udział zespoły młodzieżowe - gimnazjalne, licealne i starsze, których skład nie przekracza 10 osób. Prezentowany spektakl nie powinien trwać dłużej niż 40 minut.

Jury złożone ze specjalistów z dziedziny teatru przewiduje przyznanie jednej nagrody głównej - Galimatias 2002 oraz wyróżnienie każdej prezentacji i zespołu za dostrzeżone zasługi.

Przeegląd odbędzie się w dniach 12-14 kwietnia. Uczestnicy mogą przenoćować w TOK-u, ale we własnych śpiworach i na własnych karimatach. Śniadania i kolacje zapewniają organizatorzy, a istnieje również możliwość wykupienia niedrogich i smacznych obiadów.

Trzydniowy Przegląd Teatrów Niesformnych zakończy w niedzielę, 14 kwietnia, wiosenny happening Galimatiasa "Terresin trochę zakrecony".

pab

Recytatorzy na start

Miejski Ośrodek Kultury jest w tym roku organizatorem XLVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla młodzieży ze szkół średnich i młodzieży pracującej.

Eliminacje miejsko-gminne odbędą się w sali MOK przy ul. Żeromskiego 8 w dniu 12.04.2002 r. o godz. 11.00. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych.

(s)

Księga Dziesięciolecia dla bibliotek

26 marca 2002 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie na zaproszenie Leszka Mizielnińskiego - Wojewody Mazowieckiego, Małgorzaty Niezabitowskiej - wydawcy i prezesa Fundacji "Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej" oraz Waldemara Kuczyńskiego - redaktora naczelnego, wzięła udział w uroczystości prezentacji i przekazania "Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej 1989-1999".



Publikacja stanowi monumentalne dzieło przedstawiające ogromne zmiany, jakie nastąpiły w czasie pierwszych dziesięciu lat istnienia III Rzeczypospolitej. Obejmuje ono swym zakresem wszystkie dziedziny życia naszego kraju: historię, politykę, edukację, kulturę, ekonomię, sprawy społeczne. Księga to fresk historyczny, w którym tekst i ilustracje, tworząc wspólną całość, prezentują żywy, barwny i wierny portret Polski i Polaków.

Księga składa się z 6 działów: Państwo polskie 1989-1999, Kultura narodowa, Edukacja i nauka, Gospodarstwo narodowe, Społeczeństwo, Wyznania. Dzielą się one na 25 rozdziałów i 415 artykułów.

Autorami tekstów jest 369 wybitnych specjalistów z różnych dziedzin. Swoje prace zamieściło w Księdze 378 najsłynniejszych fotografików oraz 30 grafików, karykaturzystów i rysowników. Publikacja zawiera 5180 ilustracji, jej objętość wynosi 1144 strony, a waga jednego egzemplarza 11,5 kg.

W Sochaczewie oprócz Miejskiej Biblioteki Publicznej Księgi te otrzymały ZS Og. im.F.Chopina i ZSO im.J.Iwaszkiewicza.

Księgę można oglądać i korzystać z niej w godzinach pracy Czytelni przy ul.Żeromskiego 39a, nie będzie ona bowiem wypożyczana.

Serdecznie zapraszamy uczniów szkół podstawowych i średnich oraz wszystkich zainteresowanych.

**Dyrektor MBP
Barbara Bronicz**

pab

Dzwonili do nas

Brudne osiedle Nad Bzurą

Zawsze starannie czytam waszą gazetę. Cieszę się, że poruszacie ważne dla miasta problemy. Pisaliście również o temacie bardzo mnie interesującym, a dotyczącym sprzątania skarp i brzegów rzeki Bzury. Jako mieszkaniec Sochaczewa lubiący w wolnych chwilach wędkować, chciałbym zwrócić uwagę na brudne, zaśmiecone osiedle Nad Bzurą, a zwłaszcza na ulicę Prosta. Leżą tam od kilku lat nie wywożone śmieci. Chciałbym zainteresować tym problemem odpowiedzialne za porządek tego miejsca służby. Dajcie nam podziwiać piękną wiosenną przyrodę, a nie góry śmieci.

Czytelnik

(nazwisko do wiadomości redakcji)

(P)

Jestem mieszkanką budynku komunalnego przy ul. Długiej. Ta ulica to swego rodzaju ewenement. Po jednej stronie piękne domy "milionerów", po drugiej słumsy sochaczewskiej biedy. Ulica, podobnie jak całe miasto, tonie w brudach. Mieszkańcy mojego bloku mają uzasadnione podejrzenie, że do naszych pojemników na śmieci trafiają odpady z sąsiednich domów. Kiedyś, za czasów Straży Miejskiej, dzwoniłam do komendanta i interwencja była załatwiona. Dzisiaj nie wiem, do kogo się zwrócić, aby sprawdził, kto na naszej ulicy posiada pojemniki na śmieci, a kto nie. Jeśli władze miasta i radni "przyklepalą" likwidację Straży Miejskiej, niech teraz wskażą, kto powinien załatwiać takie sprawy i czy nie jest to wspieranie bezkarności w dziedzinie śmieciowe.

Czytelniczka

Od redakcji:

Wiceburmistrz Stanisław Popławski poinformował nas, że ta problematyka leży w gestii Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz inspektoratu ochrony środowiska UM. Tam należy zgłaszać tego typu problemy.

(S)

Zaprosili nas

* Komitet Okręgowy OWiUR oraz Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie na XXVI edycję Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych.

* Teresiński Ośrodek Kultury na I Ogólnopolski Przegląd Teatrów Niesformnych "Galimatias 02", który trwać będzie od 12 do 14 kwietnia, a zaprezentują się na nim grupy teatralne z różnych miejscowości, w sobotę o północy nastąpi uroczyste wręczenie "Galimatias-a 02", po czy wszyscy mogą świętować w Pizzerii Pierrot, a przegląd zakończy w niedzielę "obiedek i The End".

* Kurator Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Stefan Górski, kierując się chęcią przybliżenia i przedstawienia form działalności Muzeum w Nieborowie i Arkadii na "Dzień Otwarty w Muzeum", którym będzie 15 kwietnia. Wszystkie zaplanowane na ten dzień spotkania i zajęcia są bezpłatne.

Będzie to jedna z niewielu okazji do zobaczenia rzeczy, których przy zwykłym zwiedzaniu nie można obejrzeć. Pracownicy Muzeum zapraszają od godz. 10.00.

* Wydział Oświaty Kultury Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego do wzięcia udziału w konferencji nt. "Edukacja i animacja kulturalna w społecznościach lokalnych w aspekcie integracji europejskiej", która odbędzie się 16 kwietnia o godz. 11.00 w ZS RCKU.

Sochaczew moje miasto

Niedawno w SP4 odbył się apel pod takim właśnie tytułem. Został przygotowany przez uczniów klasy III pod kierunkiem p.B. Grabarek. Trzecioklasiści oprowadzili wszystkich uczniów "spacerkiem" po Sochaczewie. Mieli oni okazję odwiedzić Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Muzeum Kolei Wąskotorowej, przyjrzeć się ruinom Zamku Książąt Mazowieckich z połowy XIV wieku.

Podziwiali też najbliższą okolicę, a zwłaszcza Żelazową Wolę i Kampinoski Park Narodowy. Co ciekawe, dowiedzieli się, od jakich słów

może pochodzić nazwa ich miejscowości i co one znaczą (Sochacz - wieśniak, przywożący mięso na targ; Sochacz - suche, sterczące gałęzie). Wiadomości o wszystkich zakątkach przeplatane były pięknie recytowanymi wierszami. Wielkim atutem apelu była też muzyka, niezwykle melodyjna i wpadająca w ucho.

Apel miał charakter poznawczy, toteż uczniowie poszerzyli swoją wiedzę na temat miasta, w którym mieszkają.

**Maria Skrobosz,
Marzena Staszewska**

Kulturalna konferencja

Wydział Oświaty Kultury Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego zaprasza do wzięcia udziału w konferencji nt. "Edukacja i animacja kulturalna w społecznościach lokalnych w aspekcie integracji europejskiej". Rozpocznie się ona 16 kwietnia o godz. 11.00 w ZSR CKU, a do udziału w niej zapraszani są przede wszystkim dyrektorzy i kierownicy placówek i instytucji kultury, przedstawiciele samorządów odpowiedzialnych za sprawy kultury, edukacji i architektury, przedstawiciele komisji kultury, edukacji i współpracy z organizacjami pozarządowymi,

wymy, przedstawiciele Stowarzyszeń i Związków Twórczych oraz nauczyciele prowadzący zespoły artystyczne.

W programie konferencji przewidziano wykład dr Barbary Jedlewskiej nt. "Edukacja i animacja kulturalna w społecznościach lokalnych w aspekcie integracji europejskiej", prezentację wystawy pt. "Architektura odchodzącego piękna", której towarzyszyć będzie prelekcja Jana Sabiniarza ze Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz sesję pytań i dyskusję. Zakonczenie konferencji przewidziano na godz. 15.00.

pab

Wdzięczny zespół na folderze

Zespół o Wdzięcznej Nazwie wydał już wspomniany na łamach naszej gazety folder informacyjny mający promować zespół. Przypominamy, że ma on być przez członków zespołu wysyłany tam, gdzie muzycy chcieliby zagrać, a więc przede wszystkim do pubów i tawern.

Jeden egzemplarz trafił również do naszej redakcji. Zespół o Wdzięcznej Nazwie reklamuje w nim swoją piosenkę jako "dobrą i przyjemną, o lekkim zasoleniu i niewątpliwym odcieniu morza". Podaje również swój skład, dodaje kilka miłych wspomnień związanych z nagrodami i wyróżnieniami uzyskiwanymi na wielu festiwalach. Promuje też swój koncert



**ZESPÓŁ
O
WDZIĘCZNEJ
NAZWIE**

TVN w Teresinie

Kto was tak urządził?

Dokończenie ze str. 1



ZBIGNIEW BONALSKI

Warunek był jeden - w domu nie mogło być nikogo" - powiedziała "Ziemi Sochaczewskiej" pani Magda. Musiała się nieźle natrudzić, aby zająć czymś: brata, szwagierkę i ich dzieci. Pod jakimś pretekstem wzięła ich klucze ... Przybycie ze stolicy zrobili zdjęcia, dokonali pomiarów i ... pojechali. "Kazali czekać, bo takich zgłoszeń jest mnóstwo". Pomyślałam sobie: "Czekaj tatka latka". Oddałam klucz nieco zrezygnowana" - opowiada pani Magda.

7 marca to data, którą zapamiętają na zawsze. Do małego domku na obrzeżach Teresina przyjechała telewizja. Jaki program reprezentuje

TVN, można się było przekonać po Małgorzacie Meyer, znanej z Big Brothera. "Chcemy was urządzić" - powiedzieli zaskoczonym domownikom. Wiedzieli już co robić, ich wcześniejsza wizyta dała wskazówki. Prace budowlane objęły pokój dziecięcy. Ponieważ 2-letnia Angelika i 5-letni Patryk chorują na alergię, to ekipa urządziła tzw. pokój antyalergiczny. Ściany pokoju, po paru godzinach, przypominały bajkowy pejzaż, odnowiono sufit, podłogę. Założono też nowoczesne okna.

W trakcie nagrania pojawił się 3-krotnie postaniec

z kwiatami dla pani Ani od tajemniczego wielbiciela. Mąż, pan Paweł, z uśmiechem na ekranie, przyjmował te wizyty, ale widać było, że był czujny. Jeden z bukietów jeszcze dziś jest pamiątką po gościach.

Dziennikarze pytali syna państwa Kołodziejczyków, jakie są jego marzenia. Patryk bez wahania odpowiedział, że komputer. W tym czasie parę osób z ekipy wyjechało na zakupy. Wrócili z komputerem, i jak w bajce, spełniły się dziecięce marzenia. Aby stać się właścicielem komputera, Patryk musiał bez zająknięcia policzyć do 10-ciu.

Program nagrany był w ciągu jednego dnia. Na planie panowała wesoła i autentyczna atmosfera. "Trochę inaczej wyobrażaliśmy sobie pracowników telewizji. Myśleliśmy, że są zarozumiali, a to zwykli, fajni ludzie" - powiedziała p. Ania. Mieszkańcy Teresina podkreślają, że o ile komuś można pomóc, to właśnie rodzinie Kołodziejczyków. Obojgu trudno znaleźć pracę, dzieci często chorują, ich warunki lokalowe były trudne. A poza tym, zarówno Ania jak i Paweł to rodowici teresinianie.

Podczas mojej wizyty proszono mnie, aby koniecznie podkreślić, że wszystkie koszty, związane z remontem oraz prezenty - były w całości sfinansowane ze środków TVN-u.

Zbigniew Bonalski



Ptaki i ssaki Polski



Mimo wielu niekorzystnych zjawisk związanych z rozwojem cywilizacji, różnorodność biologiczna Polski należy do najbogatszych w Europie. Wynika to z dogodnych warunków naturalnych, takich jak: położenie w centralnej części kontynentu, brak naturalnych barier na wschodzie i zachodzie, umiarkowany klimat, zróżnicowana budowa geologiczna i rzeźba terenu. Na bioróżnorodność naszych ziem duży wpływ wywiera też mniejszy, w stosunku do innych krajów europejskich, wpływ gospodarki człowieka na środowisko. Na

znacznych obszarach zachowało się tradycyjne, ekstenzywne rolnictwo oraz rozległe kompleksy leśne, bagna, torfowiska i inne nieużytki. Istnieją jeszcze u nas regiony o dobrej zachowanej przyrodzie, gdzie dość licznie występują gatunki zwierząt, które w pozostałych częściach Europy są silnie zagrożone lub wytopione. O bogactwie przyrody naszego kraju świadczy liczba gatunków roślin i zwierząt spotykanych na tym terenie. Według "Polskiego studium różnorodności biologicznej" łączna liczba gatunków zarejestrowana na obszarze kraju kształtuje się na poziomie 72-75 tysięcy, z czego 620 to kręgowce. Wśród tych ostatnich najliczniejszą grupę stanowią ptaki i ssaki. Liczba ptaków w Polsce obejmuje obecnie 364 gatunki, w tym 220 lęgowych. Na terenie kraju występuje też 87 gatunków ssaków.

Wiele z tych zwierząt znalazło się na wystawie "Ptaki i ssaki Polski" zorganizowanej w Muzeum Ziemi Socha-

czewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Wystawa prezentuje znaczną część zbiorów przyrodniczych Muzeum Miasta Pabianic. Ta cenna kolekcja pokazywana od kilkadziesiąt lat w muzeach całej Polski powstała z darowizny dr. Witolda Eichlera, mieszkańca Pabianic, lekarza, społeczni-

ka, etnografa, entomologa i podróżnika. Jego zbiory przyrodnicze i etnograficzne dały początek muzeum w Pabianicach, które założył w 1907 r.

Niektóre przedstawione na wystawie zwierzęta są zagrożone wyginięciem. Inne, płochliwe, prowadzące skryty



Benefis w Teresinie

Malowane płótna i ciała



W ostatni sobotni wieczór Teresiński Ośrodek Kultury zafundował swoim wielbicielom kolejną atrakcję. Po raz pierwszy odbył się tam Benefis Mistrza, czyli wernisaż wystawy malarskiej sochaczewianina, Przemka Stachowskiego, absolwenta warszawskiej ASP, prowadzącego dziś w TOK-u pracownię. W niej właśnie zdobywają malarskie umiejętności i próbują swych sił w tej dziedzinie miejscowi adepci sztuki.

Sala zapelniona obrazami Przemka nabrała życia, zwłaszcza gdy wypełnił ją tłum zaproszonych gości, i to nie tylko z Teresina. Przyjaciele autora, przybyli niekiedy z daleka, oraz wszyscy inni, mieli czas, by

obejrzeć prace stanowiące przegląd kilku lat poszukiwań własnej drogi twórczej. Mieli czas, bo benefis rozpoczął się znacznie później, gdy na estradzie pojawił się sprawca całego przedsięwzięcia, szef TOK-u Wojtek Lisiecki. On też z wdziękiem i dużym poczuciem humoru poprowadził pierwszy teresiński benefis.

Bohater całego zdarzenia, Przemek Stachowski, w otoczeniu swych bliskich z wygodnej, jak sądzę, czerwonej kanapki obserwował przygotowany na jego cześć program. A było co oglądać!

Mistrz ceremonii Wojtek dwoił się i troił, by żartem

i swoistą choreografią zgrabnie łączyć w całość kolejne estradowe zdarzenia. Występy zespołów takich jak "Beny Band" Bernarda Pacholskiego, "Przyjaciele", czy "Zespołu o Wdzięcznej Nazwie" przedzielały inne atrakcje. Największą zapewne były pokazy awangardowej mody przygotowane przez młodych projektantów z Warszawy. Cztery zgrabne modelki w bardzo skąpych strojach i wymalowanych skórach, choć nie były to czerwono-noskóre Indianki, krążąc po sali, podnosiły temperaturę zdarzenia, zwłaszcza, gdy prześlizgiwały się tuż obok męskiej części publiczności. A, że wyjść takich było kilka, tempe-

ratura utrzymywała się do końca.

Przypomniano również z magnetofonowej taśmy, epizod z życia bohatera, związany z żartobliwymi programami, które swego czasu nagrał, przy mojej skromnej pomocy dla radia Fama. Nastrojowe ballady śpiewał dla Przemka rosyjski bard Anatol Tkaczenko. A napisaną przez siebie pieśń okazjonalną odkrywającą w zabawny sposób tajemnice funkcjonowania bohatera benefisu w teresińskim ośrodku, wykonała wokalistka "Zespołu o Wdzięcznej Nazwie" Asia Kwiatkowska.

A oto krótki fragment:
*Kto jest taki miód artysta,
co z pracowni wciąż korzysta
kto, no powiedz, kto?
Kto tu zciągnął pół chaty
bo mieszkanie miał do...bani,
kto, no powiedz, kto?*

Tak bardzo się starałeś
w tej pracowni noc i dzień,
Obrazy malowałeś,
kto je teraz powiedz kupić chce?

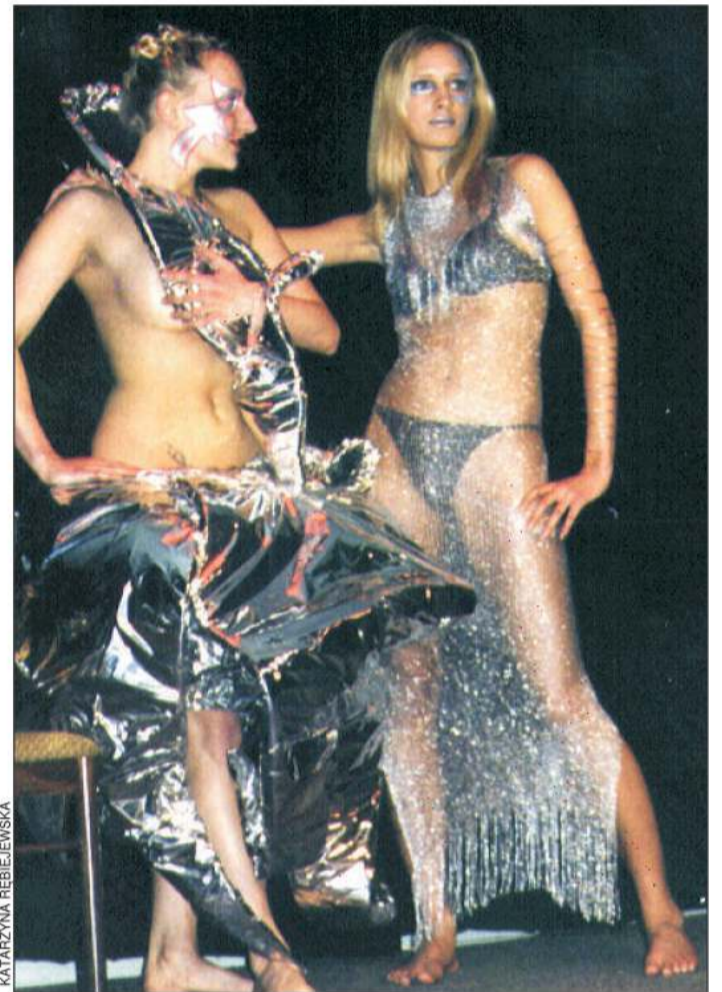
Bo jest malarzem nieszczęśliwym,
My szczęścia mu życzymy dziś!
Pamiętaj Przemku, że tu w TOK-u
otwarte są dla Ciebie drzwi.

Te i inne atrakcje zakończył wielki finał, podczas którego przy śpiewach i oklaskach

wzruszony Mistrz otrzymał wielki pędzel "ławkowiec" na dalszą drogę twórczą.

Siłą rzeczy benefis teresiński porównywałem, a sądzę, że nie tylko ja, do tych z krakowskiego "Teatru Stu", które oglądać możemy od czasu do czasu w telewizji. I powiem wam... nie mamy się czego wstydić.

Sławomir Burzyński



tryb życia, żyjące w niedostępnym terenie są trudne do obserwacji w ich naturalnym środowisku. Ekspozycja ta jest również zachętą dla miłośników przyrody do spacerów i wypraw do lasów, na pola i łąki.

Ptaki i ssaki zaprezentowane na wystawie umieszczone są w typowym dla nich środowisku. Na szczególną uwagę zasługują zwierzęta żyjące w lasach - ssaki drapieżne: niedźwiedź brunatny, wilki, ryś, żbik, lisy, borsuk, tchórz oraz ptaki: orlik krzykliwy, puchacz, sowa uszata, puszczyk, dzięcioł czarny, cietrzewie, głuszcze, bociany czarne.

Część ekspozycji imituje środowisko wodno-bagiennie. Zobaczyć tu można kilka gatunków kaczek, łabędzia niemego, perkozy, żurawia, kormorana, bąka, błotniaka stawowego, łyskę, czajki, kolorowe bataliony a także ssaki prowadzące ziemno-wodny tryb: wydrę i piżmaka.

Na specjalnie przygotowanych pniach i gałęziach drzew umieszczono wiele gatunków ptaków drapieżnych i śpiewających. Są tu jastrzębie gołębiarze, krogulce, myszołowy, sokoły wędrowne, trzmielojad, kraska, sójka, wilga, kukulka, grubodziób, kos, jemioluska.

Środowisko pól, łąk i ogrodów reprezentują takie zwierzęta jak: zając, dziki królik, chomik, krety, bażanty, kuropatwy, gawron, wrona, sroka, kawka, skowronek, szpaki, sowy: pójdzka i płomykówka. Na wystawie powstała też dekoracja przypominająca skały. Na szczycie umieszczone są nasze największe ptaki drapieżne - orzeł bielik i orzeł przedni.

Uzupełnieniem wystawy są poroża jeleni, saren i łosia oraz umieszczone w gablotach jaja i gniazda naszych ptaków. Ekspozycję, na której znalazły się 144 eksponaty, zwiedzać można do końca maja tego roku.

Leszek Nawrocki



Listy do redakcji

"Victoria" i zieleń

W nawiązaniu do listu zamieszczonego w "Ziemni Sochaczewskiej" dotyczącego wycinki gałęzi drzew na osiedlu "Victoria" wyjaśniam:

W m-cu marca przeprowadzane są cięcia drzew: sanitarne, formujące, a także prześwietlające. Przycinamy je po to, aby rosły zdrowe i miały ładny pokrój, a także aby ograniczyć ich rozmiary i nadać określony kształt. Większość autorów fachowych publikacji zaleca radykalne cięcia. Silne skrócenie gałęzi spowoduje wytwarzanie znacznej ilości młodych pędów. Wobec powyższego proponuję ostateczną ocenę co do zasadności wykonanych cięć drzew pozostawić do m-ca lipca. Podobna dyskusja była w roku ubiegłym, kiedy to grupa malkontentów głośno protestowała przeciw "dewastacji" topól. Okazało się, że w wyniku cięć drzewa wyglądały lepiej i nie powodowały uciążliwego zapylenia.

Cieszy fakt, że mamy sprzymierzeńców w propagowaniu zieleni na osiedlu wśród nauczycieli. Mamy nadzieję, że wysiłki pracy wychowawczej przyniosą efekty, a część młodzieży zaprzestanie łamania drzew i krzewów, deptania trawników, niszczenia sprzętu oraz wykonywania napisów i rysunków na ścianach budynków.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej "Victoria" w Sochaczewie,

Jan Matusiak

ŁOK zaprasza Łowicka Bajka Muzyczna

Łowicki Ośrodek Kultury zaprasza na czwartek 11.04. na spektakl folklorystyczny pt. Łowicka Bajka Muzyczna" w wykonaniu Stowarzyszenia Wsi Urzecze "Łowiczanie". Miejsce akcji kino "Bzura", godz.10.00.

jedna jest wiosna
... i jedno jest takie jak ona radio !!!
103.5FM
plus radio
Między Łodzią a Warszawą

Biuro Ogłoszeń
„Ziemi Sochaczewskiej”
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl



To i owo... na rugbyowo

Niemcy pokonani

Na wybrzeżu swoje ostatnie spotkanie grupowe rozegrała reprezentacja Polski seniorów, która pokonała ekipę Niemiec 20:12 (3:0). Zwycęstwo to zapewniło naszym rugbistom awans do następnej rundy eliminacji Mistrzostw Świata, gdzie na Polaków czekają takie zespoły jak: Rosja, Hiszpania, Holandia i Portugalia. Na placu w pierwszym składzie pojawili się Maciej Brażuk (najlepszy na boisku) oraz Rafał Fedorowicz (obecnie gra we Francji, lecz już

niedługo ma ponownie zasilić Orkan), w drugiej połowie na boisku pojawił się także Bogdan Wróbel. W ostatnim meczu naszej grupy Dania pokonała Łotwę 32:8. Ostateczna tabela wygląda następująco:

1. Polska 12 116-52
2. Szwecja 8 93-65
3. Niemcy 8 100-76
4. Dania 8 108-89
5. Łotwa 4 38-173



Liga w toku

W ubiegłym tygodniu grała Seria A rugby. Mecz Juventii z Arką był zaległym z jesieni. Pozostałe dwa spotkania odbyły się awansem.

Juvenia - Arka 0:27 (0:12)
Bud. Łódź - Posenia 48:5 (38:5)
AZS Gd. - Ogniwo 15:26 (10:23)

Aktualna tabela:

1. Bud. Łódź 11 29 383-126
2. Ogniwo 11 29 331-96
3. Arka 10 28 385-76

Blamaż Polaków

Z Mistrzostw Świata Juniorów z Włoch wróciło pięciu sochaczewian: Maciej Misiak (asysten trenera kadry), Piotr Pietrzyk, Michał Polakowski, Patryk Szwarc oraz Mariusz Śmielak.

Niestety, wypad na południe Europy zakończył się tragicznie, Polska zajęła 14 miejsce i spadła z grupy B.

Przed mistrzostwami biało-czerwoni rozegrali cztery test-mecze.

Beziars U-18 - Polska 42:10 punkty: Szwarc (5)

Langodoc U-19 - Polska 32:19 punkty: Pietrzyk (5), Śmielak (4)

Averzzano (III liga włoska) - Polska 17:43 punkty: Śmielak (13), Szwarc (5)



PIŁKA NOŻNA

mazowiecka liga okręgowa seniorów

Remis w piasku

Olimpia II Warszawa - MKS Orkan-Bzura Sochaczew 0:0

skład: Szczepanik, Szajewski, R.Wojciechowski, Makowiecki, Sabalski, Bernacki, Znajdek, Szypszak, Marcinkowski, Wyrwas, Adamczewski, Pacholski, Makulski

Mecz był rozgrywany na bocznym piaszczystym boisku Olimpii, co bardzo utrudniało grę obydwu zespołom. Orkan powinien to spotkanie wygrać, niestety, po raz kolejny zmarował kilka doskonałych sytuacji strzeleckich, po których powinny paść bramki. Kolejny minus pojedynku to kontuzje Kordiana Marcinkowskiego i Mariusza Makulskiego, którzy zazwyczaj strzelają dla naszej drużyny bramki.

pozostałe wyniki

Zwar Międzyzlesie - Stalmex Nadarzyn 0:3

Hutnik II Warszawa - Józefovia Józefów 4:1

Wkra Poniechówek - Sęp Żelechów 1:1

Łomianki II Warszawa - Żbik Nasielsk 2:1

Naprzód Zielonki - Marymont Warszawa 1:1

Legionovia II Legionowo - Tur Jaktorów 0:1

Okęcie II Warszawa - Sarmata Warszawa 0:2

tabela

1. Stalmex 50
2. Żbik 39
3. Okęcie II 36
4. Sarmata 36
9. Orkan-Bzura 27
15. Tur Jaktorów 14
16. Józefovia 12

Juniorzy
Na bezrybiu...
Ikar

Orkan Sochaczew - Ikar Sochaczew 2:3 (1:1)

Gole: Wójcik (z karnego), I.Fornalski

Z powodu wycofania się z rozgrywek juniorów dwóch kolejnych klubów, Orkan na dobre jeszcze nie rozpoczął rozgrywek. Najbliższy mecz ligowy sochaczewianie rozegrają dopiero 20.04.

Z tego powodu trener Błaszczuk ratuje sytuację organizując mecze sparingowe. Tym razem rywalem miał być Limmit Rybno. Z niewyjaśnionych przyczyn ekipa ta do Sochaczewa nie dotarła. Na szczęście skrzyknęto zawodników Ikara i na boisku można było obejrzeć całkiem przyzwoite spotkanie. Do ekipy Orkana powrócił Parobczyk.

Rewanż pomiędzy tymi drużynami zaplanowano w najbliższy czwartek ok. godz. 17.00.

(et)

RUGBY

Rugby młodzieżowe

Dwa puchary do kolekcji

W ostatni weekend w Warszawie odbyły się Turnieje Otwarcia Sezonu MOZR.

W sobotę na boisku AWF Warszawa rywalizowali kadeci.

Mecze eliminacyjne:

* Folc - Skra 19:5 (19:0)

* Orkan - Łomianki 24:5 (17:0)

Punkty: Dobrowolski (5), Ł.Kowalczyk (5), R.Jaworski (5), M.Jaworski (5), Górczny (4)

Przez całą pierwszą część meczu sochaczewianie nie schodzili z połowy rywala. Uspokojeni wysokim prowadzeniem nasi zawodnicy pozwolili sobie na stratę punktów trzy minuty przed końcem spotkania.

Mecze finałowe:

o III miejsce: Skra - Łomianki 36:0 (19:0)

o I miejsce: Folc - Orkan 22:7 (17:0)

Punkty: R.Jaworski (5), Górczny (2)

Orkan zupełnie przespał pierwszą połowę, popełniając liczne błędy w przegrupowaniach i obronie. Druga część była znacznie lepsza, a wynik mógł być korzystniejszy, gdyby Kulik będący na polu punktowym zdołał przyłożyć na nim piłkę.

Skład Orkana: Kulik, Malak, Kościelewski, Fabisiak, Murawski, M.Jaworski, Zientara, Gut, R.Śmielak, Ł.Śmielak, Dobrowolski, R.Jaworski, Samborski, Górczny, Ł.Kowalczyk, Rogoziński, Morawski, Gołębiowski, R.Pietrzyk.

Kolejność turnieju

1. Folc

2. Orkan
3. Skra
4. Łomianki

Turniej ten był równocześnie konsultacją reprezentacji Mazowsza, do której weszło 7 sochaczewian: Dobrowolski, Kościelewski, R.Jaworski, M.Jaworski, Ł.Śmielak, Gut, Zientara. Zawodnicy ci w dniach 12-13.04. będą bronić barw Mazowsza na turnieju Mistrzostw Polski Regionów w Łodzi.

W niedzielę na boisku Skry Warszawa o prymat na Mazowszu walczyli młodzicy (U-15). Faworytem byli gospodarze, którzy w tym sezonie mają apetyt na tytuł Mistrza Polski.

Wyniki turnieju:

Orkan - Łomianki 26:7 (14:0)

Punkty: Siwiec (11), Ilczuk (5), P.Pietrzyk (5), Wernik (5)

Skra - Łomianki 31:12 (19:7)

Skra - Orkan 19:17 (14:0)

Punkty: Siwiec (7), Wylot (5), P.Pietrzyk (5)

Wynik tego meczu mógł być jeszcze lepszy, gdyby jedno z kopnięć Siwca nie trafiło w słupek (remis dawał zwycięstwo w turnieju Orkanowi).

Skład Orkana: Kalinowski, Kmieciński, Grzywacz, Wernik, Pankowski, Siwiec, Przanowski, P.Pietrzyk, R.Pietrzyk, P.Wylot, Pawlik, Skibiński, Ilczuk.

Kolejność turnieju:

1. Skra
2. Orkan
3. Łomianki

Nieźle występy sochaczewskiej, rugbyowej młodzieży wzbogaciły klubową kolekcję trofeów o dwa puchary.

(et)



W SKRÓCIE

Liga okręgowa juniorów
Bzura Chodaków - Piast
Piastów 0:3 (0:1)

A-klasa juniorów rocznik 84

Naprzód Brownów - Promyk
Nowa Sucha 2:2 (1:0)

bramki: B.Podkański,
P.Sikora

Trampkarze rocznik 88

MKS Orkan Sochaczew -
Relax Radziwiłłów 0:2 (0:0)

A-klasa seniorów - grupa
zachodnia

LKS Chlebnia - Limit
Rybno 3:0 (2:0)

Milan Milanówek - Promyk
Nowa Sucha 5:0 (0:0)

A-klasa seniorów - grupa
północna

Bakoma Bielice - Kasztelan
Białe Błoto 2:1 (0:0)

bramki: R.Radosz, D.Dąbrowski

GOKSIR Młodzieszyn -
Stegny Wyszogród 1:2 (0:0)

bramki dla Stegien: M.Jasiński - 2

bramki dla GOKSIR-u:
G.Tomczyk

B-klasa - grupa zachodnia

FC Płochocin - Utrata
Pawłowice 2:4 (1:1)

bramki: M.Hemka - 2, Rafał
Bajurski, Robert Bajurski

Ikar Sochaczew - Guzovia
Guzów 8:0 (3:0)

bramki: M.Almert - 4,
R.Siedlecki - 2, M.Wójcik - 2

SPORT SZKOLNY

Sukces
Michała

Bardzo duży sukces odniósł reprezentant Zespołu Szkół Specjalnych w Sochaczewie Michał Aleksandrowicz, który na rozegranych w Ostrzeszowie Mistrzostwach Polski Szkół Specjalnych w biegach przełajowych na dystansie 2000 m w kategorii chłopców rocznik 87 zajął bardzo dobre drugie miejsce. Michał zajął najlepszą pozycję wśród reprezentantów Mazowsza i był bardzo bliski końcowego sukcesu, przegrywając nieznacznie z bardziej doświadczonym i utytułowanym rywalem. Opiekun Jarosław Niedziela.

Ziemia
SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Andrzej Wach (red. nac.) tel. 862-75-19,
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Małgorzata Pałuba (sekretarz redakcji),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska
(administracja).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jarosław Niedziela,
Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30.
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, srodotytułów oraz skracania nie zamierzonych tekstów.

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn

Wygrali z Marymontem



MKS Orkan Sochaczew -
Marymont Warszawa 6:4

punkty: K.Łażewski - 2,
P.Piątkowski, B.Cendecki

debel Łażewski - Piątkowski

debel Wawrzyniak - Cendecki

Cenny sukces podopiecznych
Damazego Pyra odniesiony nad
bardzo silną eki-

pą Marymontu Warszawa. Na
wyróżnienie w naszym zespole
zasługuje dwójka zawodników:
Kamil Łażewski oraz Bartek
Cendecki, który z meczu na mecz
gra coraz lepiej i z pewnością
w przyszłości będzie silnym
punktem sochaczewskiej
drużyny.

Na rozegranych w Płocku
Mistrzostwach Mazowsza

Młodziec w Tenisie
Stołowym bardzo dobrze
wypadły reprezentantki ULKS
Tęcza Budki Piaseckie, które
drużynowo zajęły miejsca
5-8.

Podopieczne Radosława
Jurzyka wygrały 3:0 z Iskrą
Sońsk i przegrały 0:3 z UKS
Żelechów.



Północna klasa okręgowa

Przeegrali w dobrym stylu

Orkan Lelice - Unia Hów
4:2 (2:1)

bramki: A.Grzybowski - 2

skład: R.Piątkowski, Nowak,
Grzybowski, R.Olejniczak,
H.Załuga, Piotrowski, M.Piątkowski,
R.Załuga, Trzos, J.Kamiński,
Smagała, Kobierecki, Białas

Piłkarze Unii pomimo
porażki rozegrali dobre
spotkanie, przez większą część
meczu tocząc równorzędną
walkę z drużyną gospodarzy.
Kolejny raz doskonałą dyspozycją
strzelecką błysnął grający
trener Andrzej Grzybowski,
który, pomimo że grał na
obronie, dwukrotnie celnie
umieścił piłkę w siatce
bramki swoich rywali.

Pozostałe wyniki

Relax Radziwiłłów -
Orzeł Sanniki 0:0

Świt Staroźreby - Wisła
Duninów 3:0

Mazur Gostynin - Skra
Drobin 5:3

Wicher Cieszewo - LZS
Ciołkowo 2:2

Amator Maszewo - Orzeł
Goleszyn 3:1

Mszczonowianka
Mszczonów - Żyrardowianka
Żyrardów 0:1

Tabela

1. Żyrardowianka 34

2. Ciołkowo 32
3. Skra 28
4. Orkan 28
5. Mazur 26
8. Unia 21

11. Relax 14
12. Orzeł S. 13
13. Wisła 11
14. Świt 11



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Na aucie

Ja znam
jednego

Stalym elementem widowiska sportowego jest funkcja
spikera. Niektórzy twierdzą, iż to odmiana konferan-
sjera, który przeczyta wcześniej wyuczoną kwestię.
Złośliwcy powiedzą, że sportowy spiker to też odmiana
wodzireja ...

Nic bardziej mylnego. Musi on posiadać więcej cech,
niż wymienieni z porównań.

Przede wszystkim kompetencja. Nie wyobrażam
sobie spikera, który nie interesuje się sportem, bo też
trudno wyreżyserować zawody, a każda dyscyplina
rodzi niespodzianki. Trzeba też widowni wyjaśnić,
niekiedy za wiele regulaminy rywalizacji.

Szybkość i odwaga. Pierwszym, który zna wynik
zawodów, jest spiker. Oczywiście może poczekać,
aż wyniki oficjalnie potwierdzą sędziowie. Ale
prawdziwy spiker (w niektórych dyscyplinach) może
je poznać wcześniej. I tu wymagana jest odwaga...
Te nieoficjalne rezultaty muszą być pewne,
bo na sprostowania jest za późno.

Bezstronność i niezależność. Strach pomyśleć,
aby spikerem na ul.Łazienkowskiej był jeden z
fanatyków Legii. Jego stronniczość mogłaby
doprowadzić do zamieszek. Musi więc zostawić,
na czas pracy, swoje sympatie i antypatie.

Można by dodać jeszcze kilka walorów,
takich jak: dobra dykcja, "sportowy" sposób
artykulacji, wysoka kultura osobista,
autorytet wśród zawodników i kibiców.

Kto w Sochaczewie spełnia te wymagania?
Ja znam tylko jednego, Sylwka Rożdżestwieńskiego.

Zbigniew Bonalski

PS Mój poprzedni felieton był oczywiście w tonacji
primaaprilisowej. Tych, którzy nie poddali się
temu obyczajowi, przepraszam.

MKS "Orkan"
zaprasza

Miejski Klub Sportowy
"Orkan" zaprasza w kwietniu
na następujące imprezy:

Obiekt przy ul. Warszawskiej 80

14.04. Orkan - PUG Biela-
ny - piłka nożna juniorów

16.04. Orkan - Budowlani
Lublin - rugby juniorów

Obiekt przy ul. Chopina

13.04. Orkan - Wkra Po-
miechówek - piłka nożna se-
niorów

(p)

burzyńska

99/199

Wtorek, 2 kwietnia

Jak doniosła prasa, powstała u nas Partia Ludzi Lekko Głupawych, która liczy na razie stu członków, ale sympatyków ma wielokrotnie więcej. Żeby wstąpić do partii, trzeba przyznać się przede wszystkim otwarcie do posiadania lekkiej głupoty. Mimo spełnienia ustawowych warunków partia ta nie została oficjalnie zarejestrowana. Może wpływowi obawiali się, że za szybko urośnie w Polsce w siłę?

Adam Hanuszkiewicz wystawi "Kordiana" na miarę naszych czasów. Bo, jak twierdzi mistrz: Jedynym sposobem na ożywienie klasyki jest odczytanie jej przez nasz czas, czyli sukcesy Małyszka czy kłótnie w parlamencie. Teraz już nie na hondzie a na nartach Kordian skacząc z Wielkiej Krokwi znów nie zabije cara Mikołaja, tylko złamie nogę.

Środa, 3 kwietnia

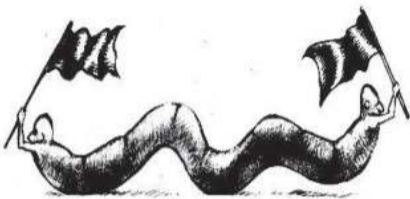
Siódemka uzdolnionych plastycznie dzieci z Suwałk przyjechała do Sejmu, żeby z natury malować marszałka Marka Borowskiego. I myślimy, że jest to znakomity pomysł i metoda na to, aby przyszłe pokolenia dobrze zapamiętały, jak wyglądał ten, który je tak urządził.

Podobno Kancelaria Sejmu zamierza zmienić graficzny symbol izby. Miałyby on teraz przedstawiać

stylizowaną marszałkowską laskę. Kancelaria Sejmu chce tym samym pokazać, że ma jeszcze dużą potencję.

Czwartek, 4 kwietnia

Jak zauważyli wścipsy dziennikarze, ulubionym zajęciem gdańskich radnych podczas sesji jest wysyłanie SMS-ów. Dla zabawy wysyłają oni dowcipy kolegom z innych ugrupowań. Wiedząc o tym prezydent miasta ufundował radnym służbowe komórki. Sprytny facet, teraz ma święty spokój.



SERWIS

Minister kultury Andrzej Celiński ogłosił plan reformy teatrów. Pragnie, by rozwiązać teatry repertuarowe, zatrudniające aktorów na etatach. Powstaną za to teatry lekturowe. Aktorzy, którzy stracą pracę - twierdzi - będą mogli pracować, jako nauczyciele. Będą więc odgrywali przed uczniami różne role, nawet role nauczyciela.

Piątek, 5 kwietnia

Sejm znolelizował ustawę o paszportach, wprowadzając paszport tymczasowy. Ma on być ważny przez rok i zastąpi paszport blankietowy, umożliwiający tylko powrót do Polski. Oj, przydałby się dla niektórych paszport wyjazdowy... tylko w jedną stronę.

Prasa podała, że podobno w Opolu mamy bardzo patriotyczną młodzież. Wycisza ona grające na cały regulator radia w niemieckich samochodach jeżdżących po tym mieście. Wycisza je cegłami! "Kup pan cegłę za sto złotych, cegła tańsza od gąbłoty".

Sobota, 6 kwietnia

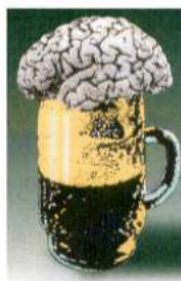
Szefowie firmy Collosum, Józef Jędruch i Piotr Wolnicki, są ścigani międzynarodowym listem gończym za to, że wyludziło 350 mln zł. Dzięki takiej akcji, wcześniej czy później panowie wpadną, ale bez forsy, jak to miało miejsce z wieloma innymi. Potem pójdą siedzieć za nasze. Więc może by ich nie wsadzać, tylko obserwować, to doprowadzą do rąbniętej kasy. Inaczej zupełnie nam się to nie opłaca.

Były prezydent Łodzi Marek Cz. podejrzany o wzięcie 450 tys. zł łapówki, przesłuchany został w szpitalu psychiatrycznym, w którym się teraz znajduje. No i słusznie, bo byle głupi potrafi wziąć, ale żeby się nie wydało, trochę rozumu trzeba mieć.



Dyskoteka „Pod trupkiem”?

Jeszcze w sprawie świąt



MAŁE PIWO

Święta, święta i po... ptokach - głosi stare ludowe porzekadło. A święta w tym roku mieliśmy niezbyt typowe, bo chociaż termin obchodzenia Wielkanocy ustalony został raz na zawsze, aż 1677 lat temu na soborze nicejskim na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca, to właśnie dlatego jest on ruchomy i tej wiosny komponuje się bardzo oryginalnie w kalendarzu.

Choćby sama najważniejsza w tym święcie Wielkanoc, czyli wielka noc była w tym roku nocą małą. Była bowiem akurat krótsza od innych ze względu na zmianę czasu na letni. Tak to kombinacje z zegarkami pozabawiły święto właściwej oprawy.

Również Lany Poniedziałek był nietypowy, bo zbiegł się w jednym dniu z prima aprilisem. Aprilisowe oszustwa nałożyły się na lanie wody, dając święto do kwadratu, co wywołało w kraju zamieszki, w których musiała interweniować policja. Aresztowano wielu młodych ludzi w związku z wybrykami przekraczającymi zwyczajowe normy polewania wodą. Stwierdzono przy okazji, że nadmierne lanie wody budzi u młodzieży agresję. I powinni o tym, jak sędzę, pamiętać politycy różnych szczebli, zwłaszcza przed zbliżającymi się samorządowymi wyborami.

Prima aprilis, to w ogóle bardzo pobudzający wyobraźnię dzień. Zwłaszcza w mediach. Czytelników i słuchaczy zawsze emocjonuje pytanie: która z podanych informacji jest primaaprilisowym żartem, a która nie. Pamiętam jak kilka lat temu zamieściliśmy tego dnia w gazecie zdjęcie wnętrza sex shopu z podpisem, że taki przybytek powstał w Sochaczewie. Już następnego dnia rozdzwoniły się telefony, głównie od panów, którzy zniecierpliwieni pytali, gdzie też jest ów sklep, bo nie mogą go nigdzie znaleźć. Od tej pory minęło niemal dziesięć lat i sex shopu w naszym mieście nadal nie ma i już pewnie nie będzie, bo są one dzisiaj w dobie wirtualnych przeżyć, już historią.

I jeszcze jedna refleksja, która nasunęła mi się przy świątecznym stole. Chodzi o jajko, które, jak wiadomo, traktowane jest tu jako symbol nowego życia, narodzin. A przecież tak naprawdę jest ono przede wszystkim nie symbolem a związanym z narodzinami konkretem, rodzą się bowiem z niego kurczaki. My zaś co? Wsuwamy te nienarodzone istoty nie zważając wcale na ustawę antyaborcyjną. Wcinamy życie poczęte z całkowitym przyzwoleniem prawa i kościoła.

A u nas na wsi, przed świętami kury przestały się nieść, jakby chciały ratować potomstwo i zapobiec zbiorowej świątecznej aborcji. Ale i tak jajka dowieziono z ferm, gdzie kuraki nie mają tyle do powiedzenia co te nasze, podwórkowe.

A pomyślmy jeszcze o tych wyrafinowanych smakoszach, którzy nie zadowolą się zwykłym jajkiem i wołają małe jajeczka ryb czyli ikrę, albo inaczej kawior. Co prawda ten prawdziwy jest tylko z jesiotra, ale w dzisiejszej demokracji inne gatunki ryb też narażone są na to, że ktoś wrąbie ze smakiem poczęte przez nie życie. I to w jakich ilościach!

Tak więc, nie wszystkie świąteczne refleksje są wesołe. A na dodatek, zanim te jajka zjemy, malujemy je jeszcze w wyszukane rytualne wzory, co dodatkowo komplikuje sytuację, bo jeśli chodzi o tradycję, to tylko "u Ani, u Ani malowane dzieci...". I przypomina się tutaj rysunek Andrzeja Mleczki, na którym dwóch półnagich Murzynów maluje swe ciała w kolorowe znaki i jeden mówi: A wiesz, że za wielką wodą żyje plemię, co maluje jajka?

Sławomir Burzyński



Z grubej rury...

Starostwo Powiatowe ogłosiło konkurs na prowadzenie policyjnego parkingu, na który holowane są rozbite pojazdy po wypadkach. Do tej pory działalność taką prowadził za cmentarzem na Wypalenisku niejaki pan Gałązka, ale do konkursu przystąpił król stacji, mający przy PKP mechanikę samochodową, blacharstwo, diagnostykę oraz firmy ubezpieczeniowe. Ci dwaj panowie ścigali się o możliwość ściągania rozbitych samochodów. Ale prawdziwie salomonowy wyrok wydał pan Starosta, który zdecydował, że usługa przetnie się na pół i jak w "Samych swoich" kot będzie u jednego w parzyste, u drugiego zaś w nieparzyste dni. A jak komuś się pomylili i kota zatrzyma na dłużej, to się go po prostu zastrzeli.

W pobliskiej gminie Bolimów tamtejsza Rada na swej XXX sesji uchwaliła budżet na rok 2002. Znajduje się w nim zapis, iż docho-

dy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu spadziewane są w wysokości 43 tys. zł rocznie, co daje 3,5 tys. miesięcznie. Mizéria w tym Bolimowie, a my ich chcieliśmy przyjąć do powiatu sochaczewskiego.

W Skiemniewicach w 6 godzin zbudowano piramidę... z jabłek. Do piramidy użyto aż 9 tysięcy tych owoców. Rekord ten wpisany zostanie do polskiej Księgi Guinnessa, gromadzącej najdziwniejsze rekordy. To może my ułożymy piramidę z buraków. Bo tych u nas wyjątkowy dostatek.

Ogłoszenia drobne z prasy lokalnej:

"Kupię wagę do ważenia" - do warzenia waru?

"Poszukuję osób, które chcą schudnąć" - Będzie jadł za nich obiady.

"40 lat zaopiekuję się dzieckiem, lub starszą osobą" - zdarzają się oczywiście dzieci i po czterdziestce, starsi zaś opiekunkę musieliby często zabierać ze sobą na wycieczkę po Styksie.

24 marca 1882 roku, a więc równo 120 lat temu, niemiecki lekarz Robert Koch odkrył zarazka gruźlicy, ale na wiosnę, nawet to nas nie smuci.

KRAJAN

